

## ***Legenda o powstaniu Kielc***

***Opracował prof. zw. dr hab. Krzysztof Bracha***

Legenda o początkach Kielc powstała najprawdopodobniej na kanwie dyskusji o zagadkowej nazwie miasta i próbach wyjaśnienia jej etymologii.

Bodaj po raz pierwszy próbował wyjaśnić nazwę miasta Adama Naruszewicza w 1804 r. na marginesie przetłumaczonych pism Tacyta w komentarzu do wymienianych przez antycznych pisarzy plemion Naharwalów oraz pogańskich kultów na Św. Krzyżu. Fragment ten brzmi następująco: „Kielce terazniejsze, niedalekie łysej góry, miały dawniej swój powiat districtus, tractus Kelcensis. Można zaiste upatrzeć wielkie podobieństwo między Kelcami, a Keltami czyli Celtami, których religia bez wszelkiej wątpliwości zaszła z Germanami aż do Naharwalów, ostatnich prawie z narodów germańskich udziału Swewów, ku Wiśle od Elby rozciągnionych. Ślad imienia Celtów tak być mógł w Kielcach nie zatarty, jak Calisium Ptolemeusza w Kaliszu naszym, Isula Pliniusza w Wiśle, powiat Scytów Halizonow, znany za Herodota, w Haliczu terazniejszym, z Poratą rzeką, dzisiejszym Prutem i wielu innych nazwach starożytnych, które szczęściem jakimś uszły zębów czasu, a nawałnicy przechodów tylu narodów barbarzyńskich”.

Za taką wykładnią podążali inni autorzy w XIX w. W 1829 r. ukazał się w „Pamiętniku sandomierskim” *Opis historyczno-statystyczny miasta Kielc* przypisywany Tomaszowi Ujazdowskiemu, który także nawiązywał do celtyckiej koncepcji pochodzenia nazwy miasta. Ujazdowski wywodził nazwę miasta jak następuje: „Niektórzy utrzymują, że miasto to od góry skalistej w kształcie kolca z pośrodku miasta niegdyś sterczącej, obok której Getko [!] kościół wystawił, nazwane *Kolec*. Inni jeszcze wyprowadzają od *Kiel* albo *Kielec* a z tego z czasem *Kielce*. W rękopismach z XIV i XV wieku a następnie w drukach dawniejszych czyta się *Kielce*”. Wątek wiążący nazwę Kielc od kła powtarzali następnie kolejni autorzy Michał Baliński, Tymoteusz Lipiński, Konstanty F. Prawdzic Kaliciński, Franciszek Maksymilian Sobieszczański, Jan Nepomucen Chądzyński, Aleksander Janowski, Sylwester Kowalczewski.

W 1827 r. Łukasz Gołębiowski wprowadził dodatkowy wątek do legendy kieleckiej przejęty z podania o św. Emeryku: „Gdzie dziś Kielce, Bolesław Chrobry obozował i Ś. Emeryka węgierskiego królewicza, przybyłego do Polski, okazałe przyjmował”. Z kolei J. N. Chądzyński umieścił w podobnej i rozbudowanej fabularnie narracji postać księcia Mieszka. W jego wersji czytamy: „Jak wieść powszechna niesie, książę Mieczysław syn Bolesława Śmiałego, po odprowadzeniu do Węgier ojca za zabójstwo Ś. Stanisława wyklętego: wracając

do stryja Władysława Hermana w Płocku przebywającego; wpośród gór lasami okrytych zbłąkał się, i znużony podróżą, wśród nielicznego orszaku, pod modrzewiowemi [!] drzewami, nad małym strumieniem wody zasnął. We śnie miał widzenie, że jakiś nieprzyjazny mu rycerz, nie mogąc go w otwartym boju pokonać, zaprawionym trucizną otruł napojem; lecz Ś. Wojciech podaną ze źródła zasilił i uzdrowił go wodą. Po przebudzeniu się, Mieczysław na tem [!] miejscu postanowił zbudować kościół, z tych samych modrzewiów [!], pod konarami których zasypiał, na cześć Ś. Wojciecha: „jakoż to roku 1084 do skutku przywiódł, a strumień Silnicą nazwał”. Z kolei w 1875 r. pojawił się po raz pierwszy wątek wiążący Mieszka z kłami oraz genezę Silnicy: „Drugie podanie mówi, że gdy św. Wojciech przybył księciu z pomocą, a wody nigdzie nie było, pastorałem biskupim uderzył w ziemię i ten strumień [czyli Silnica – przyp. mój] wytrysnął”.

Trudno dociec, które z wymienionych motywów mają realne podłoże historyczne. Geneza miasta oraz jego nazwa ginie w mrokach dziejów słabo oświetlonych w źródłach pisanych. Istnieje ponad 40 różnych hipotez językoznawczych o etymologii Kielc, miasta powstałego w XI w. jako osada wokół pierwotnego kościoła św. Wojciecha, które byt utrwaliła fundacja kolegiaty przez bpa krakowskiego Gedeona w 1171 r. Wątki cudownych zdarzeń w i spotkań w trakcie polowań, wspólne w genezie wielu miast polskich i europejskich są najprawdopodobniej jedynie toposem literackim, być może trawestacją legend hagiograficznych np. o spotkaniu św. Idziego z łanią.

### **Literatura:**

A. S. Naruszewicz, *Kaia Korneliusza Tacyta dzieła wszystkie, przekładania .....*, Warszawa 1804, t. 4, Noty do księgi pierwszej, s. 47-48.

C. Hadamik, *Pierwsze wieki Kielc. Kasztelania kielecka od przełomu XI i XII do połowy XIV stulecia*, Kielce 2007.

J. Kuczyński, *Kielce przedlokacyjne*, Kielce 1982.

Z. Guldon, A. Massalski, *Historia Kielc do roku 1945*, Kielce 2000.

*Kielce przez stulecia*, red. J. Główka, Kielce 2014.